

Porwanie i zgwałcenie 16-latka. Oprawcami kierował neonazista, uczestnik patroli obywatelskich

25.04.2025
Piotr Żytnicki



Porywacze wciągnęli nastolatka do samochodu, odebrali mu telefon, na głowę nałożyli foliowy worek. Wywieźli na przystań w Śremie niedaleko Poznania.

Wstrząsającą zbrodnię zorganizował 43-letni Mariusz Z. Gdy policjanci weszli do jego mieszkania, zobaczyli roślego, ogolonego na łyso mężczyznę w spodniach moro i czarnej koszulce z nazistowską gapą - symbolem III Rzeszy. Orzeł na koszulce trzymał w szponach tarczę ze swastyką o trzech ostrzach. To rasistowski symbol zwolenników białej supremacji.

Dotarliśmy do szczegółów porwania i zgwałcenia 16-latka ze Śremu niedaleko Poznania. - Ustalenie i zatrzymanie sprawców zajęło nam cztery dni. Pracowaliśmy bez przerwy - mówią policjanci.

Porwanie i zgwałcenie 16-latka w Śremie

Piekło nastolatka zaczęło się na ul. Kolejowej w Śremie w niedzielę 13 kwietnia. O godz. 22 spacerował z kolegą i koleżanką. Zatrzymał się przy nich samochód z czterema mężczyznami.

Porywacze wciągnęli 16-latka do auta, położyli między tylną kanapą a przednimi siedzeniami, odebrali mu telefon, na głowę założyli foliowy worek. Wywieźli w okolice przystani nad Wartą, wyciągnęli z samochodu i zgwałcili, wykorzystując do tego pałkę teleskopową.



16-latek wrócił do domu i przez cztery dni milczał. W czwartek 17 kwietnia przełamał się i poszedł na policję. Sprawą zajęli się policjanci wydziału kryminalnego komendy w Śremie. Zaczęli zbierać informacje i łączyć kropki.

Od początku podejrzane wydawało im się zachowanie kolegi i koleżanki porwanego 16-latka. Widzieli, jak bandyci wciągają ich kolegę do samochodu, ale nie zareagowali. Nie uciekli, nie zadzwonili po policję. Stali w miejscu i przyglądali się porwaniu.

- Byliśmy przekonani, że o wszystkim wiedzieli. Wywabili 16-latka z domu pod pozorem spaceru i wystawili porywaczom - mówią nam policjanci.

Podejrzenia się potwierdziły. Czwartego dnia śledztwa policjanci wiedzieli już, kto porwał i zgwałcił 16-latka. Zatrzymali sprawców wczesnym rankiem w wielkanocny poniedziałek 21 kwietnia.

Porwanie 16-latka w Śremie. Mariusz Z. zaplanował zbrodnię

Według śledczych zbrodnię zorganizował 43-letni Mariusz Z. To jego 16-letnia córka wystawiła ojcu ofiarę. Motywem miała być zemsta.

Dziewczyna powiedziała ojcu, że 16-letni kolega wykorzystał ją seksualnie, więc ojciec razem ze znajomymi postanowił "dać mu nauczkę".

Nasze źródła twierdzą, że opowieść nastolatki budzi wątpliwości. Ani ona, ani jej ojciec nie zgłosili bowiem rzekomej przemocy seksualnej, porwany chłopak przyznał z kolei, że współżył z koleżanką, ale zapewnił, że stosunek odbył się za jej zgodą.

Policjanci nie wiedzą, z jakiego powodu nastolatka powiedziała ojcu, że została wykorzystana seksualnie. Nie mają nawet pewności, czy rzeczywiście tak to przedstawiła, bo równie dobrze może być to tylko linia obrony stworzona już po porwaniu i zgwałceniu 16-latka. Podejrzani mają prawo kłamać.

Pewne wydaje się, że organizator porwania i zgwałcenia nie działał w afekcie, czyli pod wpływem nagłego, silnego wzburzenia. Według policjantów zaplanował z wyprzedzeniem porwanie. Do pomocy dobrał trzech znajomych w wieku 37, 36 i 17 lat.

Neonazista i rasista

Mariusz Z., organizator porwania i zgwałcenia, ma opasłą kartotekę. Policja zatrzymywała go za rozbój, oszustwo, niepłacenie alimentów, fałszerstwo dokumentów, udział w bójce i pobiciu. Cztery razy złapano go także na kradzieży z włamaniem.

43-latek nie ukrywa neonazistowskich i rasistowskich poglądów. Na zdjęciu profilowym w serwisie społecznościowym Facebook zamieścił podpis "White Lives Matter" ("Życie białych ma znaczenie"). To hasło białej supremacji - rasistowska reakcja na ruch Black Lives Matter ("Życie czarnych ma znaczenie").

W serwisie Facebook Mariusz Z. zamieszcza także inne nienawistne hasła, np. "Śmierć wrogom ojczyzny".

Przedstawia się jako skinhead, pozuje na patriotę, publikując hasła "Wielka Polska" czy "Bóg, Honor, Ojczyzna".

W wielkanocny poniedziałek policja zatrzymała go w koszulce z gapą i trójkątną swastyką, którą tworzą trzy siódemki.

Prof. Rafał Pankowski, socjolog z Collegium Civitas i działacz antyrasistowskiego stowarzyszenia Nigdy Więcej, wyjaśnia nam, że trójkątna swastyka jest symbolem rasistowskiego Afrykanerskiego Ruchu Oporu, który działał w Republice Południowej Afryki.

Pankowski dodaje, że działaczem tego ruchu był Janusz Waluś, Polak, który w 1993 roku, tuż przed upadkiem apartheidu, zamordował z powodów rasistowskich południowoafrykańskiego komunistę Chrisa Haniego. Waluś niedawno wrócił do Polski, pozostaje idolem skrajnej prawicy i kiboli.

Od patroli obywatelskich do porwania i zgwałcenia

Policjanci opowiadają nam, że w ubiegłym roku Mariusz Z. uczestniczył w samowolnych patrolach obywatelskich, które przechadzały się ulicami Śremu i innych miast pod Poznaniem. W patrolach przypominających faszystowskie bojówki chodziło od kilkunastu do kilkudziesięciu mężczyzn.

*Szukali cudzoziemców, którym chcieli podobno tłumaczyć,
że w Polsce mają przestrzegać prawa.*

Mariusz Z. był jednym z mężczyzn, których policja wylegitymowała podczas patroli obywatelskich.

W policyjnej kartotece figuruje także dwóch mężczyzn, których Mariusz Z. zaangażował w porwanie i zgwałcenie 16-latka. Jednego z nich policjanci zatrzymywali za udział w bójce i pobiciu, niepłacenie alimentów, paserstwo, uszkodzenie mienia, naruszenie nietykalności funkcjonariusza publicznego w czasie służby. Drugi mężczyzna był notowany tylko za zaleganie z alimentami.

Sąd w Śremie na wniosek prokuratury aresztował czterech mężczyzn. Będą odpowiadać za zgwałcenie nastolatka wspólnie z innymi osobami. Polskie prawo uznaje to za zbrodnię. Podejrzanym grozi kara od trzech do 20 lat więzienia.

P. Żytnicki: „Porwanie i zgwałcenie 16-latka. Oprawcami kierował neonazista, uczestnik patroli obywatelskich”. Poznan.wyborcza.pl, 25.04.2025.

<https://poznan.wyborcza.pl/poznan/7,36001,31883803,porwanie-i-zgwalcenie-16-latka-oprawcami-kierowal-neonazista.html>